**Dyrektywa w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym: co trzeba o niej wiedzieć?**

12 września Parlament Europejski będzie głosował nad projektem Dyrektywy w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym. Dlaczego ta dyrektywa jest tak ważna dla twórców, internautów, koncernów technologicznych i przyszłości kultury? I co warto o niej wiedzieć? Oto podsumowanie najważniejszych faktów.

**Po co powstaje nowa dyrektywa?**

Dyrektywa w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym ma za zadanie dostosować przepisy w zakresie prawa autorskiego do obecnego poziomu rozwoju technologicznego na cyfrowym rynku treści kreatywnych. Dotychczasowe przepisy dotyczące wykorzystywania w Internecie takich materiałów jak muzyka powstały niemal dwie dekady temu na potrzeby małych hostingowych start-upów i zupełnie nie przystają do dzisiejszej rzeczywistości i modeli biznesowych, którymi posługują się największe platformy online.

Jak podkreśla Marek Staszewski, pełnomocnik Związku Producentów Audio Video, zrzeszającego polskich wydawców muzyki: *W tamtych czasach przyjęto rozwiązanie kompromisowe, polegające na ograniczeniu odpowiedzialności serwisów, które w sposób bierny przechowują materiały, pod warunkiem usuwania, na wniosek właściciela praw, treści naruszających prawa autorskie. Jednak te przepisy z 2000 roku są dziś nadużywane przez największe koncerny technologiczne. W rzeczywistości platformy typu YouTube nie świadczą wyłącznie, jak twierdzą, usług „hostingu” czy „przechowywania materiałów”, lecz aktywnie wykorzystują, dystrybuują i monetyzują treści chronione prawem*.

**Głos zabierają artyści**

Zaproponowane przez Komisję Prawną Parlamentu Europejskiego zapisy Dyrektywy w sprawie praw autorskich **poparło ponad 2 tysiące wykonawców, 20 tysięcy twórców i kilkadziesiąt europejskich instytucji** reprezentujących branże kreatywne, apelując do europosłów o poparcie tych zapisów. Do europejskich artystów, takich jak: Paul McCartney, Jean-Michel Jarre, James Blunt czy Placido Domingo, dołączyli także polscy twórcy i wykonawcy, reprezentujący różne muzyczne style i światy, m.in.: Michał Bajor, Blue Cafe, Cleo, Robert Gawliński, Reni Jusis, Tomasz Karolak, Lanberry, Alicja Majewska, Maciej Maleńczuk, Margaret, Natalia Nykiel, Andrzej Piaseczny, Sarsa, Grzegorz Skawiński, Stanisław Soyka, Jacek Stachursky, Izabela Trojanowska, Ania Wyszkoni i Daria Zawiałow.

Apel polskich twórców dostępny jest też na stronie:

<https://www.petycjeonline.com/poparcie_dla_dyrektywy_pe_w_sprawie_prawa_autorskiego_na_jednolitym_rynku_cyfrowym>

Artyści podkreślają, że Dyrektywa w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym jest jedyną szansą na wprowadzenie uczciwych warunków korzystania z treści kreatywnych przez największe platformy cyfrowe online.

Przy obecnym stanie prawnym serwisy takie jak np. YouTube Google’a pozwalają użytkownikom zamieszczać treści kreatywne na swoich stronach, by następnie czerpać zyski ze sprzedaży reklam skierowanych do odwiedzających te strony internautów. Platformy tego rodzaju są obecnie największymi dystrybutorami muzycznymi, jednak unikają negocjowania licencji na korzystanie z muzyki, twierdząc, że odpowiedzialność za udostępniane treści ponoszą jedynie użytkownicy. W ten sposób platformy takie jak YouTube uzyskują nieuzasadnioną przewagę nad innymi cyfrowymi serwisami.

Dane przemysłu fonograficznego pokazują, że YouTube przekazuje rocznie – tytułem wynagrodzenia – mniej niż 1 euro w przeliczeniu na jednego użytkownika, podczas gdy Spotify – 18 razy więcej. A jak wiadomo, liczba użytkowników tych dwóch platform jest nieporównywalna. Ta przepaść między wartością wykorzystywanej muzyki a wartością przekazywanych artystom wynagrodzeń określana jest mianem „value gap”.

**Manipulacja informacjami**

W mediach pojawiło się sporo błędnych komunikatów dotyczących projektu Dyrektywy, które wymagają sprostowania.

Przede wszystkim, nowe zapisy **regulują relacje pomiędzy właścicielami praw do treści kreatywnych a platformami cyfrowymi**, które z tych treści korzystają. **Nie zmieniają natomiast sposobu, w jaki użytkownicy korzystają z Internetu**. Sektory kreatywne podkreślają ponadto, że projekt Dyrektywy zapewnia dowolność sposobu, w jaki platformy, we współpracy z twórcami i właścicielami praw, powinny zapobiegać dostępności nieautoryzowanych treści w serwisie. Jedno z rozwiązań technologicznych jest od dawna stosowane przez serwisy z treściami zamieszczanymi przez użytkowników oraz serwisy społecznościowe. Jest to technologia „automatycznego rozpoznawania treści”, dostępna na rynku zarówno dla małych, jak i dużych firm. Obecnie korzysta z niej wiele platform w celu identyfikacji utworów i artystów, którym należy się wynagrodzenie za odtwarzane treści. Projekt Dyrektywy **nakłada** przy tym **na platformy internetowe obowiązek wprowadzenia sprawnych procedur skarg** i odwołań, umożliwiających użytkownikom przywrócenie omyłkowo zakwestionowanych treści.

Ponadto nowe przepisy nie dotyczą Internetu jako całości, ale platform działających na określonych zasadach i prezentujących treści kreatywne; **nie dotyczą też np. WIKIPEDII**. Encyklopedie online, tak jak repozytoria edukacyjne lub naukowe czy platformy handlowe, są wyłączone z proponowanych obecnie zapisów Dyrektywy.

Motyw (37a): (...) *Definicja dostawców usług udostępniania treści online w niniejszej dyrektywie nie obejmuje dostawców usług, którzy działają w celach niekomercyjnych, jak encyklopedie online, ani dostawców usług internetowych, w ramach których treści zamieszczane są za zgodą wszystkich zainteresowanych podmiotów praw, jak repozytoria edukacyjne lub naukowe*.

**Europejski Inspektor Ochrony Danych** potwierdził, że tekst projektu **nie zmienia w żaden sposób gwarancji związanych z „wolnością wypowiedzi”**, ani nie ogranicza prawa do wyrażania myśli, kreatywności, politycznego komentarza, satyry czy innej formy ekspresji, która obecnie nie jest chroniona prawem.

*Artykuł 13 (1b) wyraźnie zobowiązuje Państwa Członkowskie do zapewnienia, że jakiekolwiek wdrożone środki będą proporcjonalne, że zostanie zachowana równowaga pomiędzy podstawowymi prawami użytkowników i podmiotów praw oraz że nie zostanie nałożony ogólny obowiązek monitorowania informacji przesyłanych lub przechowywanych. Wydaje się, że gwarancje te zapewniłyby wystarczające zabezpieczenia, zgodne z wymogami Karty* – opinia EIOD, lipiec 2018.

**Nowe przepisy przewidują również udogodnienia dla użytkowników**. *Proszę pamiętać* – podkreśla Marek Staszewski – *że obecnie takie serwisy jak YouTube obarczają swoich użytkowników odpowiedzialnością za udostępniane treści, jednocześnie zarabiając na materiałach udostępnianych przez użytkowników olbrzymie kwoty. Zapisy Dyrektywy to zmieniają i zdejmują odpowiedzialność z użytkowników na rzecz platform*.

**Kompromisowe rozwiązanie**

Na początku września europosłowie zgłosili swoje poprawki do projektu Dyrektywy przyjętego w czerwcu br. przez Komisję Prawną Parlamentu Europejskiego (JURI), która odpowiedzialna była za zebranie opinii innych komisji parlamentarnych i przygotowanie kompromisowego tekstu końcowego – stanowiska Parlamentu Europejskiego.

Tekst proponowany obecnie przez posła sprawozdawcę komisji JURI – Axela Vossa – wychodzi naprzeciw postulatom podnoszonym przez krytyków Dyrektywy i, przy zachowaniu zapisów kluczowych dla rozwiązania problemu „value gap”, zawiera dodatkowe gwarancje praw użytkowników, a także wyjmuje z zapisów dyrektywy małe firmy oraz start-upy technologiczne.

*Ta nowa, bardzo kompromisowa propozycja art. 13 zgłoszona przez posła Axela Vossa – to obecnie najlepsze rozwiązanie dla przyszłości muzyki, jak i wszelkich innych treści kreatywnych w przestrzeni cyfrowej –*podsumowuje Marek Staszewski.

**Głosowanie w Parlamencie Europejskim nad Dyrektywą w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym odbędzie się już w najbliższą środę – 12 września.**

\*\*\*\*

O Związku Producentów Audio Video

ZPAV jest stowarzyszeniem producentów fonogramów i wideogramów muzycznych, zrzeszającym ok. 90% rynku muzycznego w Polsce. Posiada zezwolenie ministra kultury i dziedzictwa narodowego na zbiorowe zarządzanie prawami producentów fonograficznych. Od momentu powstania w 1991 roku ZPAV prowadzi działania na rzecz dynamicznego rozwoju rynku muzycznego w Polsce. Jest grupą krajową Międzynarodowej Federacji Przemysłu Fonograficznego (IFPI), która zrzesza i reprezentuje światowy przemysł muzyczny (ponad 1 400 firm w 66 krajach). ZPAV działa na forum legislacyjnym, współpracuje z organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości w dziedzinie ograniczenia naruszeń praw autorskich i pokrewnych, prowadzi szerokie działania edukacyjne oraz promocyjne, wspierające rozwój rynku muzycznego, m.in. opracowuje Oficjalną Listę Sprzedaży (OLiS) oraz przyznaje wyróżnienia Złotych, Platynowych i Diamentowych Płyt.

Od 1995 r. ZPAV jest organizatorem Fryderyków – nagród muzycznych, przyznawanych przez środowisko muzyczne: muzyków, autorów, kompozytorów, producentów muzycznych, dziennikarzy i branżę fonograficzną, zrzeszonych w Akademii Fonograficznej.

\*\*\*\*

Więcej informacji:

Katarzyna Kowalewska

QL CITY Music &Entertainment PR

tel.: +48 781 268 180, [k.kowalewska@qlcity.pl](mailto:k.kowalewska@qlcity.pl)